

Posiadanie własnego państwa papieża i ogół hierarchii uznawali za konieczne dla swobodnego sprawowania władzy duchowej. W liście *Ex quo Apostoli* biskupi pisali: „Uznajemy, że doczesne panowanie Stolicy Apostolskiej jest koniecznością i że zaprowadzone zostało za wyraźnym zrządzeniem Opatrzności Bożej; nadto nie wahamy się oświadczyć, że w dzisiejszym położeniu spraw świata Kościół potrzebuje bezwzględnie tego panowania doczesnego, iżby mógł korzystnie działać i sprawować swobodnie zarząd dusz.” Istnienie własnego państwa papieża traktowali jako opatrnościowe, a przeto niemożliwe do zanegowania czy zmiany: „Nie możemy odstąpić i rzec się tego, co nie jest naszym. Władza świecka należy do kościoła rzymskiego, my zaś jesteśmy tylko zarządcami tejże.” – stwierdził Pius VI.

Sprawowanie pełni władzy duchowej i świeckiej w Państwie Kościelnym przez papieża było cechą o zasadniczym znaczeniu w losach kraju. Sytuacja Biskupów Rzymu wpływała w sposób decydujący na położenie ich świeckiego państwa, nadając mu inne znaczenie i charakter od pozostałych niewielkich i słabych gospodarczo włoskich królestw i księstw. W XVIII wieku papieństwo straciło ostatecznie znaczenie jako siła polityczna, pozostając jednym z podmiotów kształtujących ideowe oblicze Europy. Położenie Państwa Kościelnego zostało uzależnione od postawy mocarstw, w relacjach z którymi zagadnienia światopoglądowe wysunęły się na plan pierwszy. Zatem w opisie Państwa Kościelnego, obok elementów typowych w charakterystyce każdego kraju jak położenie, ludność, gospodarka, ustrój etc. należy zwrócić szczególną uwagę na zagadnienia ideowe, oraz na postępowanie mocarstw od których zależało jego istnienie. Doktryna religijna kształtowała zarówno wewnętrzną organizację Państwa Kościelnego, jak i jego działanie na arenie międzynarodowej. Kształt ideowy i polityczny Europy umożliwiający istnienie Państwa Kościelnego został naruszony przez rewolucję francuską. Minie osiemdziesiąt lat, nim za sprawą zapoczątkowanych w 1789 r. przemian miejsce Państwa Kościelnego zajmie liberalne Królestwo Włoskie, a żaden z rządów europejskich nie udzieli papieżowi pomocy, która przedtem zapewniała mu wielowiekowe panowanie.

Dwa morza: tyrrzeńskie od zachodu, adriatyckie od wschodu, obmywały granice państwa papieża. Na północy granica opierała się o Pad i dzieląc półwysep na dwie części oddzielała Romanię od leżącej po zachodniej stronie Apeninów Toskanii. Obejmujące całą szerokość półwyspu centrum kraju stanowiły, patrząc od wschodu: Marchia, Umbria i Lacjum, którego część biegnąc wzdłuż wybrzeży tyrrzeńskich, sięgała najdalej na południe, po ziemie Kampanii. W jej obrębie leżały dwie, niewielkie papieskie enklawy: Ponte Corvo i położony równolegle do Neapolu Benewent. W południowej Francji, nad Rodanem, do Państwa Kościelnego należało miasto Awinion i hrabstwo Venaissin. Trzon kraju stanowił zatem środkowy i północno-wschodni obszar Półwyspu Apenińskiego. Krajobraz był wyżynny i górski, z wyjątkiem nizin nad Padem i Tybrem. Romania sąsiadowała z Republiką Wenecką od północy, z Księstwami Mantui i Modeny i Wielkim Księstwem Toskanii od zachodu. Za południową granicą pozostałych regionów rozciągało się, po Morze Jońskie, lenno papieskie – Królestwo Neapolu. Największymi miastami były Bolonia, Rimini, Ancona, Perugia, Ascoli – Piceno i Rzym, liczący w 1790 r. ok.

163 tys. mieszkańców. W tym samym czasie Państwo Kościelne zamieszkiwało ok. 2,3 mln. ludzi. Podobnie jak w innych częściach Italii, gdzie przemysł był słabo rozwinięty większość z nich żyła na wsi, trudniąc się rolnictwem i hodowlą, na nieurodzajnych przeważnie gruntach. Brak kolonii i słabo rozwinięty przemysł powodowały trudną sytuację części chłopów, których liczba stale się zwiększała, ale brak było dla nich ziemi. Powodowało to typowe dla całej Italii rozpowszechnienie żebractwa, zwiększane jeszcze papieską dobroczynnością. Ludzie żyjący z jałmużny stanowili 1/6 ludności. Część z nich zasilala szeregi licznych grup bandytów, grasujących na prowincji. Stosownie do feudalnego charakteru państwa poszczególne grupy społeczne kierowały się własnymi przywilejami i prawami. Szczególnie liczne było duchowieństwo, tak jak arystokracja wolne od wszelkich podatków, klasztory stanowiły nieodzowny komponent krajobrazu. Podobnie jak społeczeństwo, zróżnicowane były papieskie terytoria. Każde miasto posiadało własne, partykularne tradycje i zwyczaje.

Posiadanie własnego państwa papieże i ogół hierarchii uznawali za konieczne dla swobodnego sprawowania władzy duchowej. W liście *Ex quo Apostoli* biskupi pisali: „Uznajemy, że doczesne panowanie Stolicy Apostolskiej jest koniecznością i że zaprowadzone zostało za wyraźnym zrządzeniem Opatrzności Bożej; nadto nie wahamy się oświadczyć, że w dzisiejszym położeniu spraw świata Kościół potrzebuje bezwzględnie tego panowania doczesnego, iżby mógł korzystnie działać i sprawować swobodnie zarząd dusz.” Istnienie własnego państwa papieże traktowali jako opatrnościowe, a przeto niemożliwe do zanegowania czy zmiany: „Nie możemy odstąpić i rzec się tego, co nie jest naszym. Władza świecka należy do kościoła rzymskiego, my zaś jesteśmy tylko zarządcami tejże.” – stwierdził Pius VI [1].

Fundamentem organizacji Państwa Kościelnego była nauka o zgodności Ołtarza i Tronu, niezmienna w omawianym okresie. Leon XII, posługując się cytatem z listów Św. Leona Wielkiego, tak charakteryzował powinności władzy świeckiej: „Powinieneś zwrócić uwagę na to, że władza królewska nie została powierzona jedynie dla samego doczesnego panowania ale bardziej jest tobie powierzona w celu obrony Kościoła, abyś uśmierzał niegodziwe usiłowania, bronił dobrych ustaw i przywracał pokój między tymi, którzy zostali tobie powierzeni” [2]. Kościół jest podporą tronów, gdyż „królestwa trwają za sprawą fundamentu, jakim jest wiara katolicka” [3], zaś „w Biskupach Rzymskich, następcach św. Piotra należy upatrywać nie tylko nauczycieli i rządców Kościoła powszechnego, ale także gorliwych obrońców i doradców wszystkich panujących” [4]. Obrona ta polega na tym, że „gdy tylko narody podległe naszej moralnej władzy ujrzą zniesione nakazy, które Kościół im wskazał w sprawach wiary i moralności, łatwo w ten sposób będzie można dążyć do obalenia całego ustroju społecznego.” [5] Przeto „światne przykłady niezachwianej uległości ku panującym, wynikające koniecznie z zasad religii chrześcijańskiej potępiają obrzydliwą samowolę i bezprawie” [6], katolicyzm bowiem zakłada podporządkowanie się prawowitej władzy. Wynika stąd wzajemny związek Kościoła i państwa: „sprawa religii wiąże się bardzo z dobrem społeczeństwa doczesnego, i to tak mocno, że nie da się od niego rozłączyć.” [7]

Do najważniejszych zadań państwa w dziele współpracy z Kościołem było ograniczanie swobody działania innych wyznań i religii, w których papieże widzieli zagrożenie dla wiary katolików i posłuszeństwa poddanych. Była to jedna z podstawowych zasad funkcjonowania dziewiętnastowiecznego państwa katolickiego, uznawana przez wszystkich papieży omawianego okresu. Przykładowo, w 1814 r., w liście do biskupa Troyes, Pius VII tak skomentował 22 artykuł konstytucji francuskiej: „Nie tylko zezwala się na wolność wyznania i sumienia, by użyć słów samego artykułu, ale obiecuje wsparcie i ochronę tej wolności, oraz służbę tego, co nazywa kultami. Nie ma potrzeby prowadzenia długich rozważań, gdy zwracamy się do takiego biskupa jak Wy, by uświadomić Wam jak śmiertelną ranę zadano katolickiej religii we Francji tym artykułem. Przez sam fakt ustanowienia wolności wszystkich kultów, bez rozróżnienia, prawda jest pomieszana z błędem, a święta i niepokalana Oblubienica Chrystusa, Kościół, poza którym nie ma zbawienia, zrównany jest z sektami heretyckimi, a nawet z żydowską wiarołomnością. Co więcej, obiecując przychylność i wsparcie sektom heretyków i ich sługom, toleruje się i aprobuje nie tylko ich osoby, ale także ich błędy. Jest to wyraźnie tragiczna i zawsze godna potępienia herezja”. Podobny sprzeciw wyrażali papieże wobec wolności wypowiedzi, umożliwiającej wyrażanie poglądów niezgodnych ze stanowiskiem Kościoła: „najzgubniejsza, przekłeta i odstręczająca wolność druku, mająca na celu rozpowszechnienie wszelkich pism wśród pospólstwa.” [8]

Współpraca z państwem nie oznaczała pełnienia funkcji służebnej, ale współpracę dwóch autonomicznych podmiotów [9]. Kościół powinien mieć zapewnioną swobodę funkcjonowania swych struktur, oraz prowadzenia działalności edukacyjnej, charytatywnej, duszpasterskiej i gospodarczej. Sądownictwu kościelnemu miało podlegać duchowieństwo i świeccy w przypadkach łamania ustawodawstwa kościelnego. Stwierdzenia przeciwne zostały odrzucone np. w encyklice *Quanta cura* Piusa IX z 8 grudnia 1864 roku:

„W tych bezbożnych mniemaniach i machinacjach dążą ci fałszywi w najwyższym stopniu ludzie do tego przede wszystkim, by niosąca zbawienie nauka i siła katolickiego Kościoła została całkowicie wyłączona z kształcenia i wychowania młodzieży, wrażliwe zaś i podatne dusze młodych wskutek tych wszystkich zgubnych błędów i niegodziwości nieszczęśliwie uległy zatraceniu i wypaczeniu.”

„Ci zatem nie mają wstydu twierdzić: (...), że Kościół nie powinien stanowić niczego, co mogłoby krępować sumienia wiernych w porządku spraw doczesnych; że Kościołowi nie służy prawo powściągnięcia karami doczesnymi tych, co gwałcą jego ustawy; że zgadza się z zasadami teologii i prawa publicznego, by dobra będące w posiadaniu Kościoła, rodzin zakonnych i innych pobożnych instytucji były przejmowane, bądź odbierane przez rząd cywilny.”

Należy podkreślić, iż zasady te uznawane były za wynikające z depozytu wiary, a przeto niezmiennie i nie podlegające zmianom i negocjacjom. Rozdzielenie Kościoła i państwa było odrzucane jako sprzeczne z Boskim ustanowieniem:

„Fałszywe te i opaczne mniemania powinny zostać wyklęte tym bardziej, że w ogromnej mierze prowadzą one do tego, by doznała przeszkody i została usunięta owa zbawcza siła, jaką Kościół katolicki z ustanowienia i nakazu swego Boskiego Założyciela powinien aż do

skończenia świata swobodnie oddziaływać nie tylko na pojedynczych ludzi, lecz także na narody, na ludy i na ich najwyższych rządców, i by całkowicie wyrugowana została owa wzajemna wspólność i zgoda w myśleniu Kapłaństwa i Władzy Państwowej, która zawsze okazywała się tak pomyślna i zbawienna dla spraw zarówno świętych, jak i cywilnych.” [10]

Organizacja Państwa Kościelnego realizowała program Magisterium. Prasa i książki podlegały cenzurze, czystość wiary katolików kontrolowana była przez Kongregację Św. Oficjum i podległe jej trybunały inkwizycyjne. Policja kontrolowała wypełniania przepisów kościelnych. Kultury niekatolickie były zakazane. Ludność żydowska zamieszkiwała w gettach, których nie mogła opuszczać po oddzwonieniu na Anioł Pański i zobowiązana była do uiszczenia specjalnego podatku [11].

Drugim komponentem organizacji ustroju, prawodawstwa i społeczeństwa Państwa Kościelnego był feudalizm [12]. Społeczeństwo podzielone było na stany, spośród których uprzywilejowane były duchowieństwo i arystokracja, min. posiadając uprawnienia sądownicze i wolność od podatków [13]. Prawa i tradycje feudalne nie miały boskiego mandatu i jako takie uznawane były w opinii władz kościelnych za podlegające zmianom. Granica pomiędzy tym, co uznawano za boskie i tym co ludzkie, wyznaczała szlaki polityki kolejnych pontyfikatów.

Do czasu rewolucji francuskiej współpraca państwa z religią uznaną za panującą nie była kwestionowana, choć jej realizacja nie zawsze odpowiadała papieżowi, szczególnie gdy oznaczała ograniczenie jego prerogatyw w Kościołach lokalnych. Zmiana wprowadzona podczas rewolucji polegała na zakwestionowaniu znaczenia religii katolickiej i roli Kościoła dla funkcjonowania państwa [14]. Podstawy teoretyczne jego laicyzacji były w XVIII i XIX rozmaite, niemniej można wskazać kilka reform, niezmiennie wprowadzanych na podstawie zasad Oświecenia zawartych Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela i będących następnie istotnym składnikiem dziewiętnastowiecznego liberalizmu. Do najważniejszych należały: wolność kultów, sumienia i słowa, ograniczenie roli zakonów, zniesienie sądownictwa kościelnego, odebranie duchowieństwu prerogatyw politycznych i inne posunięcia ograniczające wpływ Kościoła na społeczeństwo i oddzielające go od państwa. Reformy te zostały przeprowadzone w Republice Francuskiej i w Królestwie Sardyńskim [15]. Domagali się ich członkowie opozycyjnych tajnych organizacji w Państwie Kościelnym i przywódcy zorganizowanym w nim buntów. Nie zawsze wynikały one z postawy wrogiej katolicyzmowi, niekiedy ich zwolennicy widzieli w nich korzyść dla Kościoła [16]. Ponieważ naszym tematem jest Państwo Kościelne, nie zaś jego różnorodni przeciwnicy, to przedstawienie wspólnej im płaszczyzny, pozwoli przejść dalej do samych opisów ich działań, bez wyjaśnienia za każdym razem światopoglądowych przyczyn konfliktu, gdy konflikt ideologiczny pokrywać się będzie z politycznym. Oczywiście różnice pomiędzy liberałami czy rewolucjonistami nie niwelują ich widocznej jedności w popieraniu laicyzacji [17], gdyż dotyczą metod działania i nasilenia antykościelnych tendencji [18]. Dobrze tłumaczy to porównanie Garibaldiego i Cavoura, polityka i bojówkarza, z których pierwszy mówił o

korzyściach płynących z jego działań dla religii, zaś drugi swego osła nazwał Niepokalanym Poczęciem. Jednak w walce z Państwem Kościelnym i papieństwem potrafili prowadzić efektywną współpracę [19].

Pierwsze miesiące 1789 roku upływały Piusowi VI na zwykłych zajęciach, którym ten wykwintry arystokrata poświęcał się z wielkim oddaniem: wznoszeniu rezydencji i kolekcjonowaniu dzieł sztuki. Niebawem jednak spokój Wiecznego Miasta miał ustąpić narastającemu zaniepokojeniu. Policja papieska i inkwizycja przeprowadziły serię aresztowań i egzekucji wśród przebywających w Rzymie Francuzów [20], zakazano sprowadzania pism francuskich. Konstytuanta zachowywała się biernie wobec buntu w papieskim Awinionie, z którego wygnano wicelegata Casoniego [21], we wrześniu 1791 je zaanektowała. Gdy w Republice nasilały się prześladowania duchowieństwa i świeckich katolików w Państwie Kościelnym Rzymianie przy bierności policji zabili głównego z tamtejszych propagandystów rewolucji Hugona de Bassivile, a papież zintensyfikował działania przeciw powstającym coraz liczniej organizacjom jakobińskim. Postępy wojsk pierwszej koalicji wydawały się zapowiadać rychły upadek rewolucji. Stało się inaczej. W kwietniu generał Bonaparte rozpoczął zwycięską ofensywę przeciw Piemontczykom i Austriakom [22]. We wrześniu Francuzi zajęli Sabaudię, następnie Niceę, rozpoczynając marsz w głąb półwyspu. Papież zwrócił się do Austrii o pomoc, rozpoczynając okres mniej lub bardziej skutecznej ochrony Państwa Kościelnego przez monarchie ancien regime. Kiedy Rzymianie zdemolowali francuski konsulat Dyrektoriat zażądał przeprosin, cofnięcia zakazu publicznego używania symboli rewolucyjnych, rekompensaty finansowej i wydania emigrantów. Papież odmówił i armie rewolucyjne w czerwcu 1796 r. zaatakowały legacje. Kryzys ekonomiczny uniemożliwiał Piusowi VI wystawienia silnej armii i 23 VI nastąpiło zawarcie pokoju w Bolonii. Francuzi mieli otrzymać legacje, 20,5 mln. skudów, 100 dzieł sztuki oraz 500 rękopisów [23]. Papież miał wezwać francuskich katolików do posłuszeństwa władzom świeckim.

Zajęte kraje Francuzi zaczęli organizować na podobieństwo Republiki Francuskiej [24], w czym pomocni im byli miejscowi jakobini, których rząd papieski nie zdołał wytępić. Pod nadzorem okupantów W Bolonii, Modenie, Reggio i Ferrarze ogłoszono konstytucje oparte na Deklaracji Praw Człowieka [25]. Napoleon zapowiadał utworzenie w Italii „jednej i niepodzielnej” republiki, do czego wstępem miały być kongresy, w których uczestniczyli przedstawiciele stworzonych przez generała republik. Na III kongresie cispadańskim przyjęto konstytucję wzorowaną na ustawie zasadniczej Republiki Francuskiej z 1795 r. W Rzymie tymczasem zapanowała atmosfera wojny religijnej, sztandarach papieskich umieszczono napis *In hoc signo vinces* [26]. Nadzieje pokładane w orężu austriackim znów zawiodły, 14 I 1807 Napoleon tryumfuje pod Tivoli i zajmując 16 I Mantuę otrzymuje z Paryża polecenie marszu na Rzym i obalenia rządów papieskich. Po rozbiciu słabej obrony [27], 19 II podyktował papieżowi pokój w Tolentino. Państwo Kościelne utraciło legacje i posiadłości we Francji, kontrybucję podniesiono do 46 mln. skudów [28]. Pozostałe przy papieżu posiadłości stale atakowały oddziały jakobinów, mające oparcie w sąsiednich republikach. Podczas rozruchów w stolicy przypadkowa kula zabiła francuskiego generała Duchota. Poseł francuski, Józef Bonaparte nie przyjął przeprosin i

wyjechał z miasta. Generał Aleksander Berthier wkroczył do Rzymu i ogłosił powstanie republiki [29]. 15 lutego kilkuset jakobinów uchwaliło obalenie władzy doczesnej papieża i zwróciło się do najeźdźców o ochronę republiki. 10 kwietnia Pius VI szukający w Sienie schronienia, został uwięziony przez Francuzów [30], zmarł jako jeńiec 10 kwietnia następnego roku [31]. Plan Pawła I, zakładający wywarcia nacisku w celu oswobodzenia papieża nie został zrealizowany. Natomiast Austria umożliwiła, min. poprzez dostarczenie funduszy, przeprowadzenie konklawe, na którym wybrano Piusa VII [32].

Tymczasem w Rzymie zapanowały nowe porządki: jak w pozostałych republikach wprowadzono wzorowaną na francuskiej konstytucję, zniesiono przywileje feudalne, opodatkowano klasztory, Żydów wypuszczono z getta, profanowano kościoły na Placu Wolności, palno kapelusze kardynalskie i wyroki Św. Officium [33]. Prowadzona przez Francuzów grabież doprowadziła do kryzysu ekonomicznego i głodu [34]. Wojna Republiki z II koalicją przyniosła dwukrotnie przejściowe wyzwolenie. We wrześniu 1798 r. na kilka dni zajął je generał Mack von Leiberich, pokonany przez gen. Championeta [35]. W sierpniu 1799 r. armia Suworowa, współdziałając z nienawidzącą Francuzów ludnością zajęła północną Italię, Rzym oswobodziła armia neapolitańska [36]. Rok później rozpoczęły się nieprzerwane, piętnastoletnie rządy francuskie.

Polityka Napoleona wobec Stolicy Apostolskiej opierała się na chęci uczynienia z niej posłusznego narzędzia swej władzy, oraz gotowości użycia przemocy w razie oporu. Siłę skierował najpierw przeciw Państwu Kościelnemu, zajmując księstwa Benewentu i Ponte Corvo – pierwsze przekazał Talleyrandowi, drugie marszałkowi Bernadotte, chcąc zmusić papieża do uległości. W 1805 roku papież zaprotestował przeciw naruszeniu jego praw lennych przez Józefa Bonaparte, który nie zwrócił się do suwerena o zgodę na objęcie lenna. Odpowiedzią była zajęcie w maju portu w Ankonie, a w rok później Civitas Vecchia. Wojska francuskie swobodnie operowały w pozostałych posiadłościach papieskich. 30 I 1806 r. Napoleon tak to tłumaczył: „Wasza Świątobliwość jest suwerenem Rzymu, ale ja jestem jego cesarzem. Wszyscy moi wrogowie winni być wrogami Waszej Świątobliwości” i zażądał usunięcia z Rzymu przedstawicieli państw będących z Francją w stanie wojny. W 1809 r. wcielił legacje do Cesarstwa, a Marchię do Królestwa Włoskiego [37]. Rok później Pius VII znalazł się w cesarskiej niewoli. Napoleon, podobnie jak to czynił będąc republikańskim generałem, tak i teraz wprowadził wszędzie prawodawstwo francuskie: kodeksy cywilny, wojskowy i karny, zniósł inkwizycję etc. [38] Wrócił systematyczny rabunek dóbr kultury, bez papieskiej hojności rosły rzesze głodujących, traktowanie Italii jako rynku zbytu francuskich produktów wywołało kryzys ekonomiczny [39]. Porządki te zakończyły się wraz z ich twórcą, czasy napoleońskie w Państwie Kościelnym zakończył w marcu 1815 r. krótki epizod marszałka Murata. Wkroczywszy z czterdziestotysięczną armią do Rzymu obiecywał wolność i dobrobyt, licząc na poparcie ludności i utworzenie własnego państwa. Plany te rozwiały się z dymem armatnim pod Tolentino, gdzie w dwudniowej bitwie Austriacy pokonali niedoszęłego zjednoczyciela Italii [40]. Najpierw rewolucyjne, później napoleońskie rządy zmieniły sytuację Państwa Kościelnego. Okazało się, że nie jest ono zdolne do samodzielnej obrony swych granic. Całe pokolenie

kolaborantów wychowało się w duchu Oświecenia i po Waterloo pozostało wierne wprowadzonym na francuskich bagnietach zasadom. Masowy terror i grabież osłabiły struktury państwowe i kościelne.

Przebieg kongresu wiedeńskiego wykazał słabość polityczną Państwa Kościelnego, tak jak wojny napoleońskie wykazały jego słabość militarną. Żadne z mocarstw nie godziło się na pełną restytucję Państwa Kościelnego. Jedynie umiejętne wykorzystanie przez kard. Consalviego sporów pomiędzy zwycięstwami ograniczyło straty terytorialne do zajęcia przez Francję Venaissin z Awinionem i niewielkich terenów nad Padem przez Austrię [41], która otrzymała również prawo utrzymywania garnizonów w twierdzach w Ferrarze i Comacchio. W nowych granicach miało obszar 812 mil kwadratowych i liczyło 2.354.721 mieszkańców [42]. Jednakże to nie siła oręża miała decydować o znaczeniu papieństwa w porządku powiedeńskim. Został on oparty na zasadach legitymizmu i restauracji, a papieństwo było ich oparciem obdarzonym największym na kontynencie autorytetem i wpływem moralnym. Papież zyskał opiekę Świętego Przymierza nie tylko jak każdy władca z łaski Bożej [43], nie tylko jako władca, którego granice nie mogły być naruszone, by nie naruszyć chronionej równowagi sił [44]. Potępione przez Rzym ruchy rewolucyjne i liberalizm miały być wspólnie zwalczane w ramach „kolektywnego systemu bezpieczeństwa”. Europa miała być miejscem „permanentnego zwycięstwa konserwatyzmu” [45], „przez trzydzieści trzy lata rządy [po kongresie wiedeńskim – F.R.] funkcjonowały w systemie międzynarodowym ukierunkowanym na powszechny pokój i ograniczonym przez legalistyczne reguły” [46].

Dwa główne wyzwania, które stanęły przed rządem Państwa Kościelnego po kongresie, to odbudowa i zreformowanie Państwa Kościelnego, oraz obrona jego suwerenności i integralności [47]. Francuzi, oprócz zwykłych zniszczeń wojennych, pozostawili po sobie: „powszechną nędzę, wiele fałszywej monety (...), dług publiczny wynoszący do 74 milionów skudów” [48]. Jeszcze w epoce napoleońskiej papież chcąc przeciwdziałać ubóstwu poddanych wprowadził wolny handel zbożem i ustalił kurs monety [49]. 6 VII 1816 r. Pius VII wydał *motu proprio*

wprowadzające szeroki program reform. Głównym ich inicjatorem i wykonawcą był sekretarz stanu kard. Consalvi [50]. Całkowicie odnowił system finansowy i sądownictwo. Administracja otrzymała nowe, jednorodne i scentralizowane struktury. Państwo podzielono na 17 delegacji. W Bolonii, Rawennie, Ferrarze i Froli zarządzili nimi kardynałowie legaci, w pozostałych prałaci z tytułem delegata papieskiego, każdy z nich otrzymał do pomocy dwóch asesorów i pomniejszych urzędników. Delegacje dzieliły się na powiaty 1 i 2 klasy, te zaś składały się z gmin. Dawne instytucje municypalne zastąpiono radami gminnymi i magistratami [51]. Kolejne lata przyniosły dalsze akty prawne kontynuujące proces przemian, koordynowanych przez Kongregację do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła [52]. W 1817 r. wydano nowy kodeks handlowy. W 1822 r. zreformowano armię, ustalając jej stan na 5 tys. Pochodzących z werbunku żołnierzy [53]. Prace Consalviego kontynuował jego uczeń i następca kard. Tommaso Bernetti, mianowany przez Leona XII. W trosce o dobrobyt ludności papież zniósł liczne podatki, a wiele innych ograniczył, jego działalność charytatywna „nie znała granic”. Podobnie

intensywnie kontynuował prace poprzednika: „zalew dekretów reformatorskich tego stojącego nad grobem papieża nasuwa myśl o człowieku, który wie, że czas mu ucieka” [54]. Troszczył się również o odnowę moralną państwa, którą w pierwszej encyklice z 5 maja 1824 r. uznał priorytet pontyfikatu. Część edyktów dotyczyła zachowania podczas nabożeństw i ich muzycznej oprawy, piętnowała „nieskromność w ubiorze i w życiu” [55]. Chcąc podnieść karność kościelną wysyłał wizytatorów do klasztorów i parafii, cały aparat urzędniczy poddany został kontroli Kongregacji Wigilancji, kardynał wikariusz otrzymał polecenie karania cudzoziemców za niewypełnienie obowiązków religijnych [56]. Kulminacją tych starań był Rok Święty 1825. Do Wiecznego Miasta przybyły setki tysięcy wiernych, papież osobiście przewodniczył ceremoniom, pielgrzymował boso do rzymskich kościołów i własnoręcznie opatrywał pielgrzymów. Rok Święty zakończył się znacznym sukcesem, wzmacniając prestiż religijny papieństwa. Z większych reform świeckich można wymienić wydanie nowego kodeksu karnego, powołanie sądu handlowego, ulepszenie milicji celnej, utworzenie funduszu zapasowego. Prałatowi Benvenutiemu udało się podnieść stopień bezpieczeństwa, drogi publiczne oczyszczono z bandytów [57]. Po przejściowym pontyfikacie Piusa VIII na tron piotrowy wstąpił Grzegorz XVI, kameduła [58]. Brak własnego doświadczenia politycznego zrekompensował mianując sekretarzem stanu kardynała – dyplomatę Luigiego Lambruschniego [59]. Powołanie w lutym 1835 r. Sekretariatu Spraw Wewnętrznych i nowych instytucji charytatywnych otwiera listę inicjatyw usprawniających funkcjonowanie państwa, którą de Bergier de Sauvigny nazwał imponującą [60]. 20 IV 1832 wprowadzono nowy kodeks karny. Świeccy otrzymali dostęp do części wyższych urzędów. Powstał Bank Narodowy i Szkoła Jedwabnictwa. Poprawiono stan rolnictwa poprzez utworzenie towarzystw rolniczych i asekuracyjnych [61].

W 1831 r. odbył się w Rzymie kongres z udziałem przedstawicieli Austrii, Francji, Prus i Rosji, oraz reprezentanci Wielkiej Brytanii i Sardynii z głosem doradczym. Opracowane przez posła pruskiego Bunsena memorandum proponowało papieżowi dopuszczenie świeckich do najwyższych urzędów i sądownictwa, rozszerzenie kompetencji samorządów poprzez utworzenie rad miejskich i prowincjonalnych. Do ich kompetencji należałaby kontrola pobierania podatków i przedstawianie rządowi papieskiemu potrzeb prowincji. W skali ogólnokrajowej podobną rolę odgrywałaby złożona z notablów Konsulta. W dniu 5 lipca papież zaakceptował przedstawione propozycje i wydał edykt zapowiadający ich częściową realizację [62]. Wybory powszechne i powołanie rady stanu nigdy nie uzyskały jego akceptacji [63].

Papieżem, który miał zrealizować i rozszerzyć propozycje kongresu był, wybrany 16 czerwca 1846 r. Pius IX [64]. Dobroduszny, łagodny charakter i pełna życzliwość osobowość, dodatkowo zwracające uwagę przez kontrast z ascetycznością poprzednika, zyskały mu miano sympatyka liberalizmu. Jako wynik liberalnych skłonności odczytano też początkową działalność papieża. Było to oczywiście niezrozumienie Piusa IX, który do dziedzictwa rewolucji zawsze nastawiony był wrogo. Przyjmował rozwiązania ustrojowe pokrywające się częściowo z programem liberałów, lecz nie kierował się ich argumentacją. Przekazując część władzy w ręce poddanych nie odrzucał jej boskiego pochodzenia. Udzielał jej z własnej chęci, jako władca

udzielający przywilejów, a nie jako wykonawca woli ludu. 1 X 1847 podpisał motu proprio powołujące w stolicy radę municypalną, liczącą 100 członków z Rzymu i Kommarchii. Kandydaci musieli mieć ukończone 25 lat, a jedna trzecia miała być posesjonatami. W pierwszej kadencji skład rady wyznaczał rząd, następnie, w odbywających się co dwa lata wyborach zmieniałyby się ich trzecia część, tak że co sześć lat następowałaby pełna rotacja. Posiedzenia miały odbywać się trzykrotnie w ciągu roku. W kompetencjach rady leżał zarząd majątku i dochodów miejskich, szkół elementarnych i instytucji dobroczynnych, utrzymanie ulic, fontann, ogrodów i pomników. Drugą z utworzonych instytucji był Senat. Jednego senatora miał mianować papież, a ośmiu Rada Stanu. Pius IX powołał ją o istnienia w motu proprio z 14 października. Dzieliła się na cztery sekcje: finansową, administracyjną, prawodawczą i wojskową. Miała przy papieżu głos doradczy, podobnie jak Święte Kolegium. Nie mogła zajmować się problematyką kościelną, papież miał możliwość ją rozwiązać. W skład Rady Stanu wszedł kardynał – przewodniczący, prałat – wiceprezes i 24 konsultorów: 4 z Rzymu, 2 z prowincji bolońskiej i po jednym z pozostałych. Wybierał ich papież spośród trzech kandydatów przedstawianych przez rady prowincjonalne, te zaś wybierały kandydatów z list dostarczonych przez rady municypalne, wybieranych w powszechnym głosowaniu, od którego odsunięto tylko kryminalistów i alkoholików [65]. 7 listopada papież wydał dekret o budowie czterech linii kolejowych, złagodził też cenzurę i ograniczenia dla ludności żydowskiej [66].

Po Wiośnie Ludów przed Piusem IX stanęło podwójne zadanie: oprócz kontynuacji poprzednich wysiłków należało odbudować kraj po rewolucji. „Republika rzymska zostawiła po sobie (...) nieład w administracji i sądownictwie, rozprężenie w wojsku, deficyt w skarbie publicznym” [67]. Papież ponownie dopuścił świeckich do wszystkich urzędów, z wyjątkiem sekretarza stanu. Powołał Radę Finansów. Dokładnie rozgraniczono kompetencje ministerstw i zobowiązano je do przedstawiania wydatków Radzie Stanu [68]. Na szczeblu lokalnym zarząd finansami przekazano radom municypalnym, nadzorowanym przez delegatów rządu, pozbawionych jednak możliwości decydowania w sprawach miast i gmin [69]. Sformowano dwunastotysięczną armię krajową i czterotysięczny korpus szwajcarski, obie formacje otrzymały nowy regulamin i wyższy żołd [70]. Opracowano nowe kodeksy: karny, cywilny i handlowy, obniżono taryfy celne [71]. Powstały nowe drogi, bagnom pontyjskim wydarto kolejne połacie ziemi pod uprawę, zaprowadzono żeglugę parową na Tybrze, oświetlenie gazowe ulic i telegrafy elektryczne [72]. Ambasador francuski przy stolicy apostolskiej tak opisywał skutki tych działań: „Wznoszą się w wielkiej liczbie nowe budowle. (...) Stosunki handlowe się mnożą. Przedsiębiorstwa rolnicze i finansowe opłacają się hojnym zyskiem. W ogóle objawia się dobrobyt między ludem (...) tak, że zapytywać się trzeba, czy to jest ten sam lud, którego nędza i cierpienie budzą w tak wysokim stopniu współczucie Europy.” [73] W 1858 r. skończył się deficyt [74].

Po utracie legacji Państwo Kościelne utraciło samodzielność ekonomiczną. Dochody z utraconych prowincji zastąpiło świętopietrze, z którego papież wspomagał diecezje włoskie pozbawione majątku przez Piemontczyków [75]. Wysiłek rządu skupił się na przygotowaniu obrony przed zapowiadaną agresją. Armię oparto na ochotnikach z całego katolickiego świata,

z których część sama opłacała swe utrzymanie. Ministrowie broni: ks. de Merode, później gen. Kancler. Ośmiotysięczny korpus żuawów składał się z holenderskich, belgijskich, angielskich i francuskich ochotników. Z byłych francuskich żołnierzy sformowano liczącą 1200 ludzi Ligę Antybską [76].

Rozwój Państwa Kościelnego napotykał na stałe przeszkody ze strony swych wrogów - rewolucjonistów i liberałów, oraz na opozycję zelantów. Tym mianem określano zwolenników utrzymania stanu sprzed inwazji francuskiej we wszystkich dziedzinach. Licznie reprezentowani w Świętym Kolegium odnosili wielokroć sukcesy. Likwidacja oświecenia gazowego, wieloletnie wstrzymywanie budowy linii kolejowych, połączenie sądownictwa świeckiego z kościelnym [77], surowe karanie sprawców buntów i zamieszek – oto typowe przykłady ich postępowania. Tym sposobem proces zmian nie miał charakteru linearnego: w ciągłych walkach i sporach poszczególne reformy to wprowadzano to cofano, ich autorów to nagradzano purpurą, to usuwano ze stanowisk, czego najlepszą ilustracją jest los kard. Consalviego. Usunięty przez Leona XII ze stanowiska sekretarza stanu po paru miesiącach został prefektem kongregacji Rozkrzewiania Wiary [78].

Rozpowszechnienie stanowiska zelantów znajdowało podstawę w działaniach wrogów doczesnej władzy papieża. W opisywanych osiemdziesięciu latach trudno znaleźć dłuższy okres całkowitej stabilizacji, a jej zakłócenia przybierały przeważnie krwawe formy. Łatwo dziś wskazywać chrześcijańskie motywy w działaniach rewolucjonistów – ale w XIX wieku papieństwo nie miało do czynienia ze skłonnyymi do dialogu myślicielami. „Liberałom przypisywano tylko złe intencje, chęć niszczenia i rabunku, bezbożność i anarchizm.” [79]

Blisko dwudziestoletnia obecność Francuzów w Italii pozwoliła na poddanie całego pokolenia ideom rewolucji francuskiej [80]. Wobec zbliżającego się upadku Napoleona przygotowali oni zakonspirowane struktury, najsilniejsze w Królestwie Neapolitańskim i Państwie Kościelnym, gdzie w rejonie Ascoli Pienzo założyli swą główną kwaterę. Drugie największe ich skupisko było w Romanii [81]. Po wyjściu Francuzów rozpoczęli skrytobójcze ataki na funkcjonariuszy rządu papieskiego, zastraszali sędziów i korumpowali policję [82]. Równocześnie infiltrowali struktury państwowe, przenikając nawet do Kurii. Po pięciu latach było ich 25 do 30 tysięcy, wenty powstały w małych miejscowościach [83]. Leon XII zdecydowany był zlikwidować je terrorem. W 1824 r. wysłał do Romanii kardynała Rivola. Legat skazał 500 osób, w tym 7 na śmierć. Wzmocnił też tajne służby papieskie – Sancta Unione, czyli wywiad i kontrwywiad, przede wszystkim safendystów, zakonspirowaną organizację katolicką, powołaną do zwalczania masonerii [84]. W innych państwach włoskich rewolucjonistom udało się zorganizować lokalne powstania i chwilowo uchwycić władzę, czemu kres położyły wojskowe interwencje Św. Przymierza. Działania wojsk austriackich możliwe były przez zgodę Rosji [85]. W Państwie kościelnym pierwsza większa rebelia wybuchła w 1828 r. w Clinto (prowincja Salerno). W 1830 r. papieska policja udaremniła plan zajęcia zamku Św. Anioła, uwięzienia w nim kardynałów i

obwołania króla rzymskiego [86]. Następne walki miały miejsce 4 lutego 1831 r. w Bolonii i rozgrzeszyły się na Marchię, Umbrię i Romanię. Zastraszonego prolegata zmuszono do powołania niezależnej komisji rządzącej [87]. W Rzymie mazziniści próbowali wywołać zamieszki. 20 I gwardia obywatelska została pokonana pod Ceseną, ale kard. Albani nie miał dość sił do ostatecznego zwycięstwa i wezwał na pomoc Austriaków [88]. Ci w kilka dni przywrócili panowanie papieskie, odnosząc zwycięstwo w krwawej bitwie pod Rimini. Powstańcy złożyli broń przed kardynałem Benvenutim [89]. W lipcu doszło do kolejnych rozruchów w Romanii, przybyli ponownie Austriacy opuścili ją dopiero po upływie sześciu lat [90]. Zaniepokojony o wpływy francuskie na półwyspie Ludwik Filip wysłał żołnierzy do Ankony. Mimo działań wojsk interwencyjnych i represji policyjnych dynamizm sił rewolucyjnych wzrastał. W 1845 r. doszło do powstania w Rimini, stłumione przez jednostki Gwardii Szwajcarskiej [91]. Planowano zamach na papieża [92]. Tajne organizacje coraz aktywniej wspierały ośrodki zagraniczne, tworzone przez skazanych na wygnanie. Skompromitowanych serią klęsk karbonariuszy zastępowali częściowo mazziniści [93]. W 1847 r. na wieść o klęsce Sonderbundu wybuchły antypapieskie zamieszki w Rzymie, stłumione przez kard. Ferrettiego [94].

Villefranche sytuację w Państwie Kościelnym przed Wiosną Ludów opisał następująco: „rebela wrzała w najlepsze i coraz bardziej szerzyła się w umysłach” [95]. Inspirowane przez liberałów zamieszki rozpoczęły się w Italii w styczniu 1848 r., kolejni władcy nadawali liberalne konstytucje. Ruch rewolucyjny znacznie nasilił się w Państwie Kościelnym, demonstracje były coraz liczniejsze, napadano na duchowieństwo, gabinet kard. Ferrettiego podał się do dymisji [96]. Nowy Sekretarz Stanu kard. Antonelli nie zdołał opanować sytuacji i 14 IV Pius IX nadał Państwu Kościelnemu konstytucję pod nazwą Statutu Fundamentalnego. We wprowadzającym ją dekrete przyznał, że działa wbrew swej woli. Jego wpływ na państwo stale malał – dezorganizacja państw Świętego Przymierza umożliwiła nasilenie działań liberałów. W kwietniu oddziały papieskie, mające strzec północnej granicy przekroczyły ją i wbrew rozkazom przyłączyły się do walczących z Austriakami Piemontczyków [97]. Stanowczy protest papieża wzmógł tylko wystąpienia rewolucjonistów. Kolejny gabinet składał się z ludzi popieranych przez mazzinistów [98], premier Mamini oświadczył, że papież zajmie się od teraz modlitwą [99]. Nie mogąc powściągnąć anarchii Mamini przekazał tekę Edwardowi Fabri, byłemu karbonariuszowi [100]. Pius IX podjął próbę odzyskania kontroli nad państwem i mianował premierem hrabiego Pellegrino Rossiego. Villefranche tak charakteryzuje hrabiego: „Wszyscy poczuli, że rewolucja trafiła na człowieka, który jest w stanie stawić jej czoła.” [101] 15 XI Rossi został zasztyletowany, a papież obłożony w Kwirynale, który rychło opuścił w przebraniu [102]. Już nic, ani w Europie, ani w Rzymie, nie stało na przeszkodzie rewolucjonistom. Powstała Republika Rzymska, obejmująca część Państwa Kościelnego – szybko bowiem zwolennicy rządów papieskich zorganizowali ruch oporu [103]. W samym Rzymie garybaldzcy siłą musieli rozpędzać wiwatującą na cześć papieża ludność [104].

W wyniku Wiosny Ludów upadła monarchia Ludwika Filipa, nastąpiła prezydentura Napoleona III. Człowiek ten religijnie obojętny, podkreślający przywiązanie do idei pierwszego cesarza

Francuzów [105], zawdzięczał zwycięstwo głosom katolików [106]. Z politycznej przeto potrzeb spełniać będzie ich stałe żądanie zapewnienia bezpieczeństwa Państwu Kościelnemu. Również w Austrii rządy objął władca, przychylny Kościołowi Franciszek Józef I, który doczeka dnia, w którym piemoncka flaga załopocze nad Kwirynałem. Ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej pozwoliło obu władcom interweniować o obronie władzy doczesnej papieża [107].

Pius IX wzywał pomocy państw katolickich od chwili schronienia się w Gaecie. W kwietniu Francja wysłała trzytysięczny oddział gen. Oudinota, po zwycięstwie prawicy w wyborach zwiększony dziesięciokrotnie. Przedtem lewicowy parlament nie chciał wojny z „siostrzaną republiką” [108]. Oudinot początkowo miał umożliwić Rzymianom swobodne wybory i w tym celu z Civitavecchia, gdzie wylądował, posuwał się w kierunku stolicy, dopóki 30 IV nie powstrzymał go Garibaldi. Ferdynad Lesseps, przybyły z Paryża dyplomata, wstrzymywał działania wojenne i obiecywał Mazziniemu, iż żołnierz francuski ochroni Rzym przed Austriakami [109]. Po otrzymaniu posiłków mógł Oudinot przystąpić do działań oblężenia. W tym czasie pomyślnie rozwijały się ofensywy austriacka i hiszpańsko - neapolitańska, czasowo tylko powstrzymana przez Garibaldięgo w majowej bitwie pod Velletri [110]. Skuteczny opór udało się republikanom zorganizować w Ankonie i Ascoli. Najdłużej broniła się stolica, zdobyta 3 VII. Dzień wcześniej miasto opuścił Garibaldi na czele czterech tysięcy bojowników. Wroga postawa ludności przyczyniła się do rozpadu ostatniej grupy rebeliantów [111]. 19 VII Oudinot przekazał władzę trzem przysłanym przez papieża kardynałom [112].

Drugą, po upadku monarchii we Francji, przemianą pozostałą po Wiośnie Ludów przemianą w Europie, mającą bezpośredni i istotny wpływ na sytuację Państwa Kościelnego było utrzymanie się liberalnej konstytucji w Piemontcie. Przegrawszy wojnę z Austrią Karol Albert zrzekł się władzy na rzecz Wiktora Emanuela – jedyne go władcy włoskiego, który nie wyciągnął konsekwencji wobec rewolucjonistów, co więcej udzielił schronienia ich towarzyszeom z całej Italii. Rozpoczęła się przebudowa Piemontu wg zasad liberalnych, powielająca rozwiązania ustrojowe rewolucji francuskiej [113], a posuwająca się do antyklerykalizmu [114].

Dalsze pogorszenie położenia międzynarodowe go Państwa Kościelnego nastąpiło w wyniku wojny krymskiej. Upadło Święte Przymierze. Austria, zraziwszy sobie Rosję, znalazła się w politycznej izolacji [115]. Było to istotne dla planów włoskich Napoleona III. Pragnął on przejęcia przez Piemont włoskich posiadłości Austrii. Spowodowana tym wrogość Turynu i Wiednia kazałaby pierwszemu z nich szukać oparcia w Paryżu, co z kolei umożliwiłoby uczynienia z Italii francuskiej sfery wpływów [116]. W styczniu 1858 r., korzystając z korzystnej koniunktury, Napoleon zawarł z Cavourem tajny układ w Plobmbiers. Zakładał on wspólną walkę przeciw Austrii. Z Piemontu i włączonych do niego Piemontu Wenecji, Lombardii, Romanii, Modeny i Parmy miało powstać Królestwo Górnych Włoch. Z pozostałych ziem papieskich miało powstać Królestwo Włoch Środkowych, Państwo Kościelne miano ograniczyć do Lacjum [117]. Prewencyjne uderzenie Austriaków zakończyło się 4 VI przegraną bitwą pod Magentą [118].

Korpus stacjonujący w Bolonii, zagrożony okrążeniem wycofał się pośpiesznie za Pad i nim zastąpiły go wojska papieskie emisariusze Piemontu przejęli władzę nad miastem [119]. Stojący na czele ruchu dyktator Pepoli przyznał, iż tylko pieniądze Wiktora Emanuela umożliwiły mu działanie [120]. Podobną akcją w Perugii udaremnili papiescy żołnierze. Na zrewoltowane terytoria Cavour wysłał komisarza Massimo d'Azeglio, „by go zrobić antypapieżem.” [121] Tymczasem na północy gen. Hess oparłszy obronę na czworokacie twierdzy długo mógł bronić się Francuzom, zaś nad Sekwaną wrzała opinia katolicka, oburzona ingerencją Cavoura w Państwie Kościelnym. Napoleon III zaproponował zawieszenie broni, które podpisano w Villafranca 12 VII 1859 r. Piemont zyskiwał Lombardię, Papież miał stanąć na czele konfederacji państw włoskich, nie ponosząc żadnych uszczerbków w swych granicach [122]. Emisariusze piemonccy musieli opuścić środkową Italię. Na ich miejsce Piemont wprowadził uległe sobie rządy tymczasowe, które zorganizowały plebiscyty w sprawie przynależności państwowej zarządzanych terytoriów [123]. 150 mln. franków z Turynu, ograniczenie liczby wyborców (w Bolonii osiemnaście na dwieście tysięcy) i wysiłki agentów piemonckich przesądziły wynik głosowania: Romania miała zostać przyłączona do Piemontu. Podobnie działo się we Florencji, Modenie i Parmie, gdzie detronizowano panujących [124]. Warto zacytować charakterystykę plebiscytu w Romanii, pióra Pelczara, która, choć jawnie wroga Piemontczykom, przedstawia fakty, które powtórzą się przy ostatecznym upadku Państwa Kościelnego: „Byłże to głos całej Romanii? Nie – ale słabej mniejszości, złożonej z emisariuszów sardyńskich, z dawnych emigrantów i rewolucjonistów z profesji (...) Wielu z ówczesnych <<patriotów>> pobierało żołd z Turynu, inni (...) obłowili się groszem publicznym. Natomiast ogromna większość (...) nie sprzeciwiała się rządowi papieskiemu, musiała jednak milczeć wobec strasznego terroryzmu” [125]. Przebiegu głosowania strzegły bojówki złożone z powypuszczanych z więzień kryminalistów [126]. „Prawie cała ludność przerażona była tym ruchem, którego nie spodziewała się i za którym nie poszła” [127] pisał papież do Napoleona III. 18 marca Wiktor Emanuel wcielił księstwa i Romanię do Królestwa Sardynii [128].

Wobec klęski Austrii zwiększyło się znaczenie stanowiska Napoleona III w kwestii włoskiej. 2 XII prezydent wysłał list do Piusa IX z radą zrzeczenia się legacji i oskarżeniem adresata za „niepokojący stan rzeczy w Państwie Kościelnym” [129]. Z jego inspiracji ukazała się anonimowa broszura *Papież i kongres*, argumentująca za demilitaryzacją i ograniczeniem Państwa Kościelnego do okolic Rzymu. Pius IX nazwał ją „pomnikiem obłudy i nikczemnym spletem sprzeczności” [130]. W mowie tronowej z 7 III Napoleon skrytykował opinię katolicką za niepotrzebne rozentuzjazzowanie. Dzienniki, które opublikowały encyklikę *Nullis certe* potępiającą zajęcie Romanii, kazał zamknąć [131].

Działania rządu papieskiego w obliczu wyprawy tysiąca i marszu Garibaldiego na Rzym i rozruchów w Marchii i Umbrii opierały się na zapewnieniach ambasadora francuskiego, księcia Grammont, iż Napoleon III i Wiktor Emanuel gwarantują nienaruszalność granic Państwa Kościelnego [132]. Armia papieska została rozproszona w całym państwie, by stawić opór spodziewanym atakom garybaldczyków. W samym Rzymie stacjonował garnizon francuski.

Niespodziewanie w dniu 7 IXposeł turyński przedstawił w Rzymie ultimatum z żądaniem rozwiązania jednostek cudzoziemskich [133]. Następnego dnia, nie czekając na odpowiedź i bez wypowiedzenia wojny, armia Wiktora Emanuela rozpoczęła działania wojenne. Operacja uzgodniona była z Napoleonem III, o czym w Rzymie nie wiedzano. Gen. La Moriciere postanowił przebić się do Ankony, jedynej poza stolicą przystosowanego do obrony miasta i bronić się w oczekiwaniu na odsiecz. Francuski wicekonsul Courcy zapewniał, że flota wioząca posiłki szykuje się już w Tulonie do wyjścia w morze. Atakując zagrażające mu drogę piemonckie linie La Moriciere został pokonany pod Loreto, do miasta dotarł z resztkami korpusu i bronił się przez 11 dni [134]. Piemontczycy z łatwością zajmowali resztę Państwa Kościelnego, zatrzymując się na granicy Lacjum. W tym czasie Napoleon III wywierał naciski na Austrię, by nie wystąpiła przeciw Piemontowi [135], któremu równocześnie wymówił stosunki dyplomatyczne i przesłał wyrazy uznania [136]. 8 lutego parlament turyński proklamował powstanie Królestwa Włoskiego, Witor Emanuel przyjął tytuł króla Włoch. Kard. Anatolii bezskutecznie usiłował zmontować koalicję państw katolickich w obronie Państwa Kościelnego. Pius IX wystosował szereg uroczystych protestów: 13 VII, 18 IX i 17 XII. 26 XII oświadczył, że nie zrzeknie się żadnej z utraconych prowincji. Cavour odpowiadał, że celem jego jest zajęcie Rzymu i ukoronowanie dzieła zjednoczenia [137]. Istotną cechą wydarzeń 1860 roku był decydujący wpływ Francji na sytuację Państwa Kościelnego. Nie zmieni się to przez następne dziesięć lat. Gdy w 1862 r. Garibaldi, z cichą akceptacją Wiktora Emanuela rozpoczął przygotowania do ataku na Rzym, jeden protest Napoleona III zakończył całe przedsięwzięcie [138].

Od 1861 r. istnienie Państwa Kościelnego zabezpieczał tylko francuski garnizon, którego wycofania nieustępliwie żądał Turyn. Napoleon III skonfliktowany z episkopatem i stale pragnący powiększenia wpływów we Włoszech i wzrostu ich znaczenia kosztem Austrii postanowił wyprowadzić wojska z Rzymu. 15 IX 1864 zawarł z Królestwem Włoch tzw. konwencję wrześniową. Papieżowi dano dwa lata na zorganizowanie armii, która miała zastąpić Francuzów, Turyn zobowiązał się do obrony Państwa Kościelnego. Jak pisze Żywczyński: „Rząd włoski zawierał konwencję wrześniową nieszczerze. Chodziło mu o pozbycie się wojsk francuskich z Rzymu, gdyż ich pobyt uważano za ubliżający za Włoch. Poza tym byłoby łatwiej, pod pretekstem obrony papieża, wkroczyć do Wiecznego Miasta.” [139] O traktacie w Rzymie dowiedziano się z prasy [140]. 6 XII 1866 r. ostatni żołnierze francuscy opuścili Rzym [141]. Po kompromitacji w wojnie z Austrią rząd włoski, potrzebujący szybkiego sukcesu pchnął przeciw Państwu Kościelnemu Garibaldi, jednostronnie łamiąc konwencję wrześniową. Czerwone koszule ze wszystkich stron przekroczyły granice, atakując lokalne garnizony [142]. Garybaldcy przeprowadzili w Rzymie serię zamachów bombowych [143]. Napoleon III widząc te prowadzone bez swej akceptacji działania wysłał do Lacjum oddział gen. Faille, który we wrześniu 1867 r. rozbił garybaldczyków pod Mentaną [144].

Interwencja francuska nie przywróciła Piusowi IX zaufania do Cesarza Francuzów. W ostatnich dziesięciu latach świeckiego panowania rozwinął szeroko zakrojoną akcję mającą zwiększyć poparcie opinii międzynarodowej, w tym szczególnie katolickiej. Kontynuował tym samym

politykę swych poprzedników, ale rozmach i znaczenie podjętych wysiłków zasługują na osobną wzmiankę, gdyż zaliczyć je można do najważniejszych wydarzeń w całej historii Państwa Kościelnego. W 1862 r. papież zaprosił biskupów całego Kościoła na uroczystą kanonizację męczenników japońskich. Wzrost propapieskich nastrojów wśród ludności rzymskiej i licznie przybyłych pielgrzymów, wraz z deklaracją hierarchów w obronie świeckiej władzy papieża wzbudziła niepokój gabinetu florenckiego [145]. 29 VI 1869 papież ogłosił bullę zwołującą sobór powszechny [146]. Przedsięwzięcia tego nie można sprowadzać wyłącznie do sfery politycznej, ma ono genezę religijną, tkwiącą w powstałym za Grzegorza XVI ultramontanizmie. Pius IX w 1854 r., ogłaszając dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Marii Panny przemawiał *ex cathedra*

[147]. Niemniej, jak pisze Żywczyński: „Sobór miał być (...) silnym orężem przeciwko Piemontowi. Zwołując Sobór Powszechny, papież chciał zainteresować wszystkie narody koniecznością posiadania Rzymu.” [148] 8 grudnia 1869 r. ponad siedmiuset hierarchów rozpoczęło obrady. Przybyli z większości państw europejskich, z USA, Kanady, Australii i Ameryki Południowej [149]. 18 listopada 1870 r. Sobór przyjął dogmat o nieomyślności papieża [150]. Wzmocnienie pozycji autorytetu papieża było również aktem politycznym, czego dowodzi np. reakcja polityków pruskich, obawiających się ingerencji nieomyślnego papieża w wewnętrzne sprawy Prus [151]. Papieskie potępienie ustroju liberalnego nabierało tym samym większego znaczenia i mogło wzmocnić poparcie katolików dla utrzymania Państwa Kościelnego. Zajęcie Rzymu przez wojska włoskie uniemożliwiło użycie nowo uzyskanego oręża w obronie świeckiej władzy papieża.

Interwencja generała Faille zraziła rząd włoski do Napoleona III. W obliczu wojny z Prusami Cesarz postanowił poprawić stosunki z południowym sąsiadem i z początkiem sierpnia, przed rozpoczęciem działań wojennych, wycofał garnizon z Rzymu. Grammont przyznał, iż decyzja ta miała podłoże polityczne, kilkutyśieczny oddział nie miał znaczenia w starciu mocarstw [152]. Dwa tygodnie po ewakuacji włoski minister spraw zagranicznych wysłał swym ambasadorom instrukcję, iż troską o bezpieczeństwo papieża mają tłumaczyć agresję [153]. We wrześniu papież otrzymał list od Wiktora Emanuela z zapowiedzią zajęcia Rzymu dla zapewnienia porządku i ochrony Stolicy Apostolskiej. Skomentował pismo słowami „Piękne słowa, szkaradne czyny” [154]. Atak rozpoczął się 11 września, w Rzymie ogłoszono stan oblężenia.

Kilkutysieczne wojsko papieskie cofało się ku miastu, które wkrótce otoczyła sześćdziesięcioletysieczna armia [155]. Papież nakazał dowodzącemu obrona gen. Kanzlerowi zaprzestać oporu, gdy tylko nieprzyjaciół uczyni pierwszy wyłom w murach. Obrona miała być symboliczna. Gdy po raz ostatni przejeżdżał ulicami, ludność wypełniła ulice, wiwatując na jego cześć [156]. Następnego 50 dział włoskich rozbiło mur przy Porta Pia. Gdy dwie dywizje szykowały się do ataku na broniących ruin żuawów Kanzler nakazał kapitulację. „Opuszczeni przez wszystkich, musielibyśmy prędzej czy później ulec, a nie chcę, aby na próżno krew przelewano” tłumaczył papież zebrany przy nim dyplomatom. Gdy żuawi wychodzili z miasta, cały korpus dyplomatyczny kierował się do Watykanu. Państwo Kościelne znalazło się w całości pod władzą Wiktora Emanuela, w historii Kościoła i Włoch rozpoczął się okres znany jako „kwestia rzymska” [157].

W literaturze poświęconej dziewiętnastowiecznej historii Państwa Kościelnego dominują dwa przeciwstawne ujęcia. Pierwsze przyczynę jego upadku widzi w działalności sekt, sprawczyń rewolucji, mającej zniszczyć katolicyzm [158]. Ujęcie drugie ukazuje Państwo Kościelne jako zdegenerowany anachronizm. Skrajne te stanowiska deprecjonują podważające je fakty. Rola sekt i klubów była istotna z racji stałej, osłabiającej państwo działalności, zwalczaniu której papieństwo poświęcało istotną część swych sił i środków. W walce tej papieństwo było zwykle stroną zwycięską, niedopuszczenie do rebelii w latach dwudziestych dowodzi skuteczności aparatu bezpieczeństwa. Republika Rzymska z 1848 r. zawdzięczała swój żywot poparciu mazzinistów i garybaldczyków z całej Italii, nigdy też nie przejęła pełni władzy w Rzymie i prowincjach. W Państwie Kościelnym brak było sił społecznych zainteresowanych proponowanymi przez kluby zmianami. Ludność miejska żyła z pracy na potrzeby kurii, bądź z papieskiej dobroczynności. Wieś, nisko opodatkowana, cieszyła się opieką rządu. Burżuazja była słaba i nieliczna. Uwzględniając przywiązanie ogółu mieszkańców do Kościoła i papieża łatwo dostrzec brak warunków do decydującej roli rewolucjonistów [159]. Równie nie poparte faktami jest przedstawianie Państwa Kościelnego jako wcielenia bezmyślnej reakcji. Nie jest prawdą tępienie przez papieństwo wszystkich zdobyczy nauki i techniki owych czasów. Wymieniane wciąż zniesienie szczepień przeciw ospie i zwlekanie z budową kolei żelaznych nie uwzględnia kontrowersyjności, wzbudzanej początkowo przez te wynalazki, nie tylko wśród katolickiej hierarchii. Inne ulepszenia techniczne były w Państwie kościelnym wprowadzane [160]. W dziedzinie ustrojowej już Consalvi usunął z państwa elementy ustroju feudalnego, rozpoczynając proces budowy nowoczesnego państwa. Zachowanie specjalnego statusu religii katolickiej nie było czynnikiem destabilizującym w kraju zamieszkanym prawie wyłącznie przez jej wyznawców. Zatem nie w sytuacji wewnętrznej należy szukać przyczyn końca świeckiej władzy papieża.

Państwo Kościelne nie mogło samodzielnie zapewnić sobie istnienia z racji swej militarnej słabości. Sytuacji tej nie zmieniło zastąpienie uciekających po porostu przed Francuzami oddziałów włoskich przez fanatycznie walczących żuawów. W XIX wieku Półwysep Apeniński był sferą wpływów Austrii i Francji, osłabienie bądź wzrost znaczenia każdego z tych państw znajdował bezpośrednie odzwierciedlenie w europejskim układzie sił. To było istotniejsze od wspierania przez papieństwo idei restauracji i legitymizmu, które mogły być realizowane bez współpracy z Rzymem. Prawosławna Rosja była zainteresowana w utrzymaniu Państwa Kościelnego, którego upadek zachwiałby polityczną strukturą kontynentu wypracowaną na kongresie wiedeńskim [161]. Zachowanie status quo gwarantowało istnienie Państwa Kościelnego. Załamanie się równowagi sił w Europie pozwoliło Francji wesprzeć sprzymierzone z nią Królestwo Sardynii [162], które w walce z Austrią opanowało półwysep [163].

Pojawia się jednak pytanie, czy wejście Italii w orbitę wpływów Paryża musiało oznaczać podbój Państwa Kościelnego? Idea zjednoczenia i usunięcia wpływów Austrii żywa była od początku wieku. Neogwelfizm, postulujący utworzenie federacji państw włoskich pod przewodnictwem papieża był nurtem silnym i odpowiadającym włoskim realiom [164]. Pius IX kierował się jego postulatami zawierając unię celną z częścią państw włoskich [165], oraz próbując skłonić

Wpisany przez Fryderyk Rozen
wtorek, 19 października 2010 13:14

Wiedeń do wycofania wojsk z terenów włoskich [166]. Jednak od Wiosny Ludów drugim pierwszorzędnym państwem włoskim dążącym do zjednoczenia Italii był liberalny Piemont. Ta okoliczność przekreśliła możliwość jakiegokolwiek współpracy obu państw [167]. Rozpoczęła się rywalizacja dwóch modeli państwowości: liberalnej i katolickiej, kierujących się przeciwstawnymi sobie postulatami [168]. Walka nie rozpoczęła się od razu, rząd turyński próbował skłonić kurie do ustępstw i przystania na zmianę statusu Kościoła. Rzym odpowiadał potępieniem prowadzonej przez Piemontczyków laicyzacji. Wydarzenia w Europie stworzyły warunki do ekspansji tylko jednej ze stron konfliktu, która umiejętnie z nich skorzystała.

[1] J. Pelczar, *Pius IX i jego pontyfikat*, T. I, Kraków 1887, s. 15; por: M. Villefranche, *Pius IX*, Warszawa 2001, s.149; Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Wyd. III poprawione i uzupełnione, Warszawa 1999, s. 83; tenże autor nazwał Państwo Kościelne „patrimonium z tysiącletnią tradycją, niemalże identyfikujące się z Kościołem”, *ibid.*, s. 193.

[2] Leon XII, *Quo graviora*, Warszawa 2003, s. 12

[3] Pius IX, *Cuanta cura* [w] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 379

[4] Leon XII, *op. cit.*, s. 7

[5] *Ibid.*, s. 13

[6] Grzegorz XVI, *Mirari vos*, Warszawa 2003, s. 18

[7] Leon XII, *op. cit.*, s. 13

[8] Grzegorz XVI, *op. cit.*, s. 14

[9] Tak więc przekazanie instytucjom świeckim części władzy w Państwie Kościelnym nie było ustępstwem na rzecz liberalizmu, co nieraz przypisywano Piusowi IX, lecz było możliwe w granicach doktryny katolickiej.

[10] J. Pelczar ujął zwięźle tę zależność pisząc: „gdy wałą się ołtarze, nie mogą ostać się trony”, Pius..., t. I, s. 3

[11] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 48

[12] M. Żywczyński, *Włochy nowożytnie 1796 – 1945*, Warszawa 1971, s. 114

[13] *Ibid.*, s. 96

[14] Roger A., *Historia Kościoła*, t. V, s. 30; Michał Poradowski wskazuje sekularyzację państwa jako skutek Deklaracji 106 – 108. Przykładowo tak pisze o piątym artykule: „wprowadzenie pojęcia umowy społecznej jako fundamentu społeczeństwa, łącznie z przyjęciem współczesnych ideologii, zwłaszcza liberalizmu i indywidualizmu, które to ideologie zostają zastosowane do wszystkich aspektów życia społecznego, gospodarczego, politycznego i kulturalnego”, M. Poradowski, *Dziedzictwo rewolucji francuskiej*, Warszawa 2001, s. 111

[15] O dotyczącym Kościoła ustawodawstwie rewolucyjnym zob. M. Żywczyński, *Kościół i rewolucja francuska*, Warszawa 1951, s. 36 – 39; Ustawa cywilna o duchowieństwie oznaczała rozdział Kościoła od państwa, zob.

ibid.,

s. 48.

[16] Marco Minghetti, współpracownik Cavoura pisał min.: „Myślimy, że nowe ustawodawstwo nie pominie praw Państwa jak i praw jednostek, ale jednocześnie zagwarantuje każdemu stowarzyszeniu i wyznaniu religijnemu całkowitą wolność organizowania się i rozwoju. (...) Zatem prawdziwie wierzący nie powinni obawiać się rozdziału Kościoła od państwa, a raczej oczekiwać go z ufnością, że wolność przyniesie tryumf ich doktrynie.” Cyt. za: B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl polityczna XIX wieku*, Warszawa 1978, s. 501

[17] Wyjątkiem są marginalne ruchy takie jak iluminaci pragnący powrotu do religii naturalnej, zob. Żywczyński, *Włochy...*, 91. Ich działania, osłabiające Państwo Kościelne były korzystne dla Cavoura czy Garibaldiego.

[18] Jeden z głównych przeciwników doczesnej władzy papieża religię katolicką nazywał nieprzyjaciółką wolności i postępu, godną jedynie zagłady, zob. J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 86

[19] P. Wandycz, *Pax Europea. Dzieje systemów międzynarodowych w Europie 1815 – 1914*, Kraków 2003, s. 132 - 133

[20] L. Rogier, G. Bertier, J. Hajir, *Historia Kościoła*, t. IV, s. 50

[21] M. Żywczyński, *Kościół...*, s. 41

[22] E. Tarle, *Napoleon*, Kraków 1991, s. 33

[23] O wielkości kontrybucji świadczy fakt, iż Pius VII musiał sprzedać szlachetne kamienie ze swych tiar dla jej spłacenia, zob. J. Pelczar, *Pius...*, t. I s. 9

[24] E. Tarle, *op. cit.*, s. 51

[25] „Demokracja” J. J. Rousseau jest obecna we wszystkich konstytucjach rewolucji francuskiej i Kodeksie Napoleona, który jest w pewnym stopniu syntezą ustawodawstwa rewolucji.” M. Poradowski, *op. cit.*, s. 117

[26] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 53; wg E. Tarle Pius VI widział w Napoleonie „pomiot diabelski”, E. Tarle, *op. cit.*, s. 40

[27] E. Tarle, *op. cit.*, s. 40

[28] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 54

[29] *Ibid.*, s. 57

[30] Wg Pelczara gen. Miollis działał według zaleceń Napoleona, J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 15

[31] M. Żywczyński, *op. cit.*, s. 58

[32] Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 199, s. 66 - 67

[33] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 59; E. Tarle, *op. cit.*, s. 51

[34] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 60

[35] *Ibid.*, s. 65

[36] *Ibid.*, s. 67

[37] J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 15

[38] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 77

[39] *Ibid.*, s. 78 – 81

[40] *Ibid.*, s. 85

[41] *Historia...*, t. IV, s. 190

[42] J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 23; to jest ok. 1. 306. km²

[43] P. Wandycz, *op. cit.*, s. 59 - 60

[44] *Ibid.*, s. 55

[45] *Ibid.*, s. 65

[46] *Ibid.*, s. 117

[47] „Bonaparte ograbił gruntownie wszystkie kraje włoskie.”; nt. postępowania francuskich wojsk okupacyjnych palących miasta i dokonujących masowych egzekucji zob. E. Tarle, *op. cit.*, s. 51

[48] Szczególnie dotkliwy był okres pierwszej republiki rzymskiej, po włączeniu Państwa Kościelnego do Cesarstwa okupanci postępowali mniej brutalnie i ograniczyli bandytyzm, zob. J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 11

[49] J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 11

[50] Sekretarzowi Stanu podlegały wszystkie sprawy kościelne i świeckie w państwie, podlegał wyłącznie papieżowi, zob. J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 24

[51] *Ibid.*

[52] L. Rogier, *Historia...*, t. IV, s. 192 - 193

[53] J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 25

[54] L. Rogier, *Historia...*, t. IV, s. 195

[55] J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 61

[56] L. Rogier, *Historia...*, t. IV, s. 196

[57] J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 62 - 63

[58] Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 123

[59] L. Rogier, *Historia...*, t. IV, s. 198; Pelczar nazwał go „jednym ze znakomitszych dyplomatów rzymskich”, J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 83

[60] L., Rogier, *Historia...*, t. IV, s. 199

[61] J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 81

[62] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 49

[63] J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 61

[64] Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 153

[65] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 46

[66] *Ibid.*, s. 48

[67] J. Pelczar, *Pius...*, t. II, s. 1

[68] De Raynevalde, Memoriał [w:] M. Villefranche, *Pius IX, dzieje, życie, epoka*, Warszawa 2001, s. 612

[69] *Ibid.*, s. 613

[70] *Ibid.*, s. 615

[71] *Ibid.*, s. 612, 615

[72] *Ibid.*, s. 616

[73] *Ibid.*, s. 617

[74] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 141

[75] O ofiarach przesyłanych do Rzymu i wsparciu udzielanym przez papieża diecezjom włoskim zob. M. Villefranche, *op. cit.*, s. 158

[76] *Ibid.*, s. 162 - 163

[77] Consalvi rozdzielił oba typy sądownictwa, ich ponowne połączenie jest dobrym przykładem zmiennych losów reform Państwa Kościelnego, do końca jego istnienia z różnym skutkiem hamowanych przez zelantów.

[78] L. Rogier, *Historia...*, t. IV, s. 195

[79] M. Żywczyński, *Włochy...*, 114. „Całą tę postawę negatywną papieżstwa wobec wszystkiego co przyniosła rewolucja, tłumaczą (...) [następujące – F. R.] czynniki. Naprzód stosunek faktyczny rządów rewolucyjnych wobec samego papieża, stosunek nacechowany nienawiścią, wyrażony w antypapieskich mowach i pismach działaczy okresu Dyktatoratu, w czynach

- wreszcie samego rządu. Papieżowi nie mogło być tajne dążenie Dyrektoriatu do położenia kresu istnieniu papiestwa.”, M. Żywczyński, *Kościół...*, s. 53
- [80] „W Rzymie samym, pod opieką Józefa Bonapartego, rozsiewano doktryny rewolucyjne i tworzone kluby”, J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 9
- [81] M. Vaussard, *Koniec władzy świeckiej papieży*, Warszawa 1967, s. 31
- [82] Z. Zieliński nazywa państwo kościelne „wylęgarnią karbonaryzmu”, Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 83
- [83] M. Vaussard, *op. cit.*, s. 32 - 33
- [84] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 94
- [85] M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789 – 1870*, Wyd. 13 uzupełnione, Warszawa 2006, s. 256
- [86] J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 68
- [87] *Ibid.*, s. 69
- [88] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 110
- [89] M. Vaussard, *op. cit.*, s. 35
- [90] L. Rogier, *Historia...*, t. IV, s. 199
- [91] M. Vaussard, *op. cit.*, s. 44 - 45
- [92] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 77
- [93] Charakterystyka Mazziniego u M. Villefranche *op. cit.*, 51; nt. jego poglądów religijnych zob. S. Krajski, *Pius IX pogromca liberalizmu*, Warszawa 2000, s. 35; mazziniści zob. B. Sobolewska, M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 68; karbonariusze, zob. J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 31 - 49, 84
- [94] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 54
- [95] *Ibid.*
- [96] 9 marca wg Villefranche, zob. M. Villefranche, *op. cit.*, s. 58
- [97] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 61; M. Żywczyński, w przeciwieństwie do Villefranche nie podając podstawy źródłowej, twierdzi, że papież wysłał wojsko przeciw Austriakom, zob. M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 129
- [98] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 63
- [99] *Ibid.*, s. 64
- [100] *Ibid.*, s. 66
- [101] *Ibid.*, 68
- [102] S. Krajski, *op. cit.*, s. 31
- [103] M. Vaussard, *op. cit.*, s. 76
- [104] T. Wituch, *Garibaldi*, Wrocław – Warszawa – Kraków, wyd. II poprawione, s. 125
- [105] P. Wandycz, *op. cit.* s. 120
- [106] M. Żywczyński, *Historia...*, s. 382
- [107] T. Wituch, *op. cit.*, s. 129
- [108] M. Vaussard, *op. cit.*, s. 83
- [109] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 135
- [110] Hiszpania przysłała dziewięciotysięczny korpus, zob. T. Wituch, *op. cit.*, s. 128
- [111] M. Vaussard, *op. cit.*, s. 85

- [112] *Ibid.*, s. 86. Dokładniejszy opis kampanii zob. T. Wituch, *op. cit.*, s. 137 - 147
- [113] O laicyzacji państwa (np. wprowadzeniu rozwodów i ślubów cywilnych), likwidacji klasztorów i sądownictwa kościelnego, znoszeniu świąt, aresztowaniach duchowieństwa zob. M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 141 - 144. „Większość ideologów liberalizmu była wyraźnie związana z francuską racją stanu i liczyła na utwierdzenie hegemonii Piemontu”, B. Sobolewska, M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 67, por. *ibid.*, s. 115
- [114] L. Rogier, *Historia...*, t.V s. 32
- [115] S. Grodziński, *Franciszek Józef I*, Wrocław – Warszawa - Kraków – Gdańsk, 1978, s. 76
- [116] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 150 - 151
- [117] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 152, na stronie 153 opis międzynarodowego tła zawiązanego sojuszu.
- [118] Próba wznowienia ofensywy załamała się pod Solferino 24 IV, zob., S. Grodziński, *op. cit.*, s. 84 - 86
- [119] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 115
- [120] *Ibid.*, s. 121
- [121] Cyt. za: M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 154
- [122] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 116; M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 155
- [123] Tło międzynarodowe tej operacji tak charakteryzuje Żywczyński: „Możliwość odegrania przez Piemont roli decydującej w dziejach Włoch zawdzięczał Cavour wyjątkowo szczęśliwej konstelacji politycznej w Europie, głównie zaś temu, że we Francji rządził Napoleon III, a po 1853 r. Rosja była wroga państwu Habsburgów.”, zob. M. Żywczyński, *Włochy...*, s., 149
- [124] Opis tych wydarzeń zob. M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 156; M. Villefranche, *op. cit.*, s. 116- 117
- [125] W sumie Piemont wydał 4 mln. franków , zob. M. Villefranche, *op. cit.*, s. 124
- [126] J. Pelczar, *Pius...*, t. II, s. 236
- [127] Cyt za M. Villefranche, *op. cit.*, s. 122
- [128] *Ibid.*, s. 124
- [129] Cyt za M. Villefranche, *op. cit.*, s. 120
- [130] Cyt za M. Vaussard, *op. cit.*, s. 111; zob. też M. Villefranche, *op. cit.*, s. 119
- [131] M. Viilefranche, *op. cit.*, s. 123
- [132] *Ibid.*, s. 135
- [133] M. Villefranche podaje 8 września.
- [134] Opis bitwy pod Loreto i oblężenia Ankony zob. M. Villefranche, *op. cit.*, s. 137 - 140
- [135] J. Pelczar, *Pius...*, t. II s. 272
- [136] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 143.
- [137] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 163
- [138] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 146
- [139] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 165; M. Villefranche, *op. cit.*, s. 150
- [140] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 150
- [141] *Ibid.*, s. 160
- [142] *Ibid.*, s. 164
- [143] S. Krajski, *op. cit.*, s. 63
- [144] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 168
- [145] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 149
- [146] *Ibid.*, s. 173
- [147] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. IV, oprac. Ks. Baron Arkadiusz, Ks. Pietras

Henryk SJ, Kraków 2005, s. 871 - 872.

[148] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 169

[149] *Dokumenty...*, s. 873

[150] W kanonie 36 Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym, czytamy: „nauczamy i definiujemy jako dogmat objawiony przez Boga, że gdy biskup Rzymu przemawia ex cathedra, to znaczy, gdy wykonując urząd pasterza i nauczyciela wszystkich chrześcijan, na mocy swego najwyższego apostołskiego autorytetu określa naukę dotyczącą wiary lub moralności obowiązującą cały Kościół, dzięki opiece Bożej obiecannej mu w osobie św. Piotra, wyróżnia się tą nieomylnością” cyt. za: *Dokumenty...*, s. 927,

[151] B. Kumor, *Historia Kościoła*, Cz. 7, Lublin 1991, s. 241 – 242

[152] M. Villefranche, *op. cit.*, s. 179

[153] *Ibid.*, s. 180

[154] Cały tekst listu i odpowiedzi papieża zob. *ibid.*, s. 181 – 183.

[155] *Ibid.*, s. 186

[156] *Ibid.*, s. 188

[157] Opis obrony i zajęcia Rzymu zob. M. Villefranche, *op. cit.*, s. 192 - 197; powtórzyły się wydarzenia z zajęcia Romanii: terror, sfałszowany plebiscyt, oparta na nim deklaracja parlamentu.

[158] O związku rewolucji i sekt, czyli w języku dziewiętnastowiecznego katolicyzmu łożo masońskich, zob. J. Pelczar, *Pius...*, t. I s. 72, 82

[159] O stosunku ludności do rebeliantów zob. T. Wituch, *op. cit.*, s. 134 - 135; „zwłaszcza prosty lud wydawał się zadowolony z paternalistycznych rządów papieża”; *Historia...*, t. V, s. 31; „Zbrojne ruchawki dlatego nie odnosiły skutku, że były źle obmyślane i że nie miały poparcia warstw niższych, lud bowiem przywiązany był do religii i papieża”, J. Pelczar, *Pius...*,
t. I, s. 89

[160] J. Pelczar, *Pius...*, t. I, s. 62

[161] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 104

[162] O planach Napoleona III względem Italii zob. M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 151

[163] P. Wandycz, *op. cit.*, s. 133

[164] M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 121

[165] *Ibid.*, s. 127

[166] *Ibid.*, s. 131

[167] Pius IX stale odrzucał propozycje kompromisowego ułożenia relacji z Piemontem, zob. M. Villefranche, *op. cit.*, s. 180 - 185; S. Krajski, *op. cit.*, 73 - 75; o koncepcji zjednoczenia wysuwanej początkowo przez Piemont, a w której było miejsce dla Państwa Kościelnego zob. P. Wandycz,

op. cit., s. 131

[168] Czynniki gospodarcze nie były pierwszoplanowe w procesie zjednoczenia, zob. M. Żywczyński, *Włochy...*, s. 114

[źródło: www.msza.pl]